

## NIE PODDAM SIĘ!

**Osoby:** Król Maciuś, Bum-Drum, jego córka Klu-Klu, Król, Psycholog, Poseł, Strażnik

### Scena I

*Szpital. Zwykły korytarz przed gabinetem lekarskim.*

*Bum-Drum siedzi przed gabinetem i czeka na psychologa. Nagle skrzypią drzwi. Wychyla się z nich starszy mężczyzna, zupełnie łysy. Na nosie ma okulary w czarnej, grubej, plastikowej oprawce. Nosi biały, lekarski kitel i luźne spodnie o tym samym kolorze. Jest niski i garbaty. Mimo że nie jest ładny, wygląda przyjacielsko i smutno.*

**Bum-Drum:** Co się stało z moją Klu-Klu?

**Psycholog:** Nie chce jeść, pić ani rozmawiać. Jest strasznie smutna i ponura. Myślała, że Król Maciuś ich ocali, ale przegrał. Przez to władzę objął zły król.

*Zatroskany lekarz żegna się i wraca do gabinetu.*

**Bum-Drum:** Jest tylko jeden sposób, by uratować moją córkę. Muszę uwolnić Maciusia, zanim zostanie wysłany na bezludną wyspę i pomóc mu wrócić na tron!

### Scena II

*Więzienie. Szaro, buro i ponuro. Pusta cela z jednym łóżkiem.*

**Król Maciuś:** Jak ja sobie poradzę? Zawsze byłem otoczony mnóstwem przyjaciół, a teraz jestem sam i tak ma zostać...

*Maciuś rozmyśla, nagle poza celą coś się porusza.*

*Drzwi do więzienia otwierają się. Jest ciemno i Maciuś nie widzi, kto wchodzi. Ku jego zdumieniu, ta osoba wyprowadza go z pomieszczenia za kratami.*

*Ciemne korytarze, dużo cel więziennych.*

*Maciuś i tajemnicza postać po cichu przedzierają się korytarzami, ukrywając się przed strażnikami, aż wychodzą na zewnątrz.*

*Podwórze, mglista noc*

*Tajemnicza osoba każe czekać Maciusiowi, po czym znika we mgle. Po paru minutach zza krzaków wylania się Bum-Drum.*

### Scena III

*Przytulne, małe mieszkanie w bloku.*

*Tata Klu-Klu i Maciuś siadają na kanapie, po czym rozpoczynają rozmowę.*

**Bum-Drum:** Muszę cię ukryć i pomóc odzyskać koronę. Do tego czasu nikomu nie możesz ufać ani z nikim rozmawiać. Każdy może cię zdradzić, tak jak Smutny Król.

**Król Maciuś:** Gdzie jest Klu-Klu?

**Bum-Drum:** Po twojej przegranej Klu-Klu załamała się. Przestała jeść i pić. Nie chce z nikim rozmawiać. Wylądowała w szpitalu...

**Król Maciuś:** To moja wina... to przeze mnie Klu-Klu jest w tym stanie. Niepotrzebnie dawałem jej nadzieję. To było oczywiste, że ja jako dziecko nie jestem w stanie wygrać wojny...

**Bum-Drum:** Nie smuć się, bo ty nie możesz - jesteś ostatnią nadzieją tego ludu. Jeśli ty też się poddasz, to na kogo mamy liczyć? Musisz po prostu pocieszyć moją córkę, kiedy ją przyprowadzę. Idę po nią, a ty tu zostań.

### Scena IV

*Pałac, duża sala narad.*

*Na tronie siedzi znudzony król. Do sali wpada zdyszany poseł więzienny.*

**Posel:** Panie, przepraszam, że tak nagle i bez uprzedzenia, ale to sprawa, która nie mogła czekać!

**Król:** Oby to było naprawdę ważne, bo bardzo nie lubię, gdy ktoś mi przeszkadza w moich rozmyślaniach...

**Posel:** Maciuś uciekł z więzienia!

**Król:** Co takiego?! Nie kpij sobie ze mnie!

**Posel:** Mówię prawdę, rozmawiałem ze strażnikiem, który pilnował więźnia.

**Król:** Przyprowadzić go tutaj! Ja już z nim sobie porozmawiam! WynoCHA i wykonać rozkaz!

**Posel wychodząc:** Jednak wolałem Maciusia. Prawdziwy król nie jest tak srogi dla poddanych. Ten biedny człowiek, który pilnował Maciusia, też przekona się o tym na własnej skórze...

*Po kilku chwilach zostaje przyprowadzony przestraszony strażnik.*

**Król krzyczy:** Czy to prawda, że Maciuś uciekł na twojej służbie!?

**Strażnik:** Tak, panie...

**Król:** To znaczy, że sam go wypuściłeś albo spałeś na służbie! W obydwu sytuacjach to ty byłeś winien!

**Strażnik:** Nie, panie...

**Król:** Ty śmiesz mi zaprzeczać?! Do więzienia z nim! Rozpocząć poszukiwania Maciusia!

#### Scena V

*Wieczór. Szpital. Biała sala.*

*Klu-Klu leży w sali szpitalnej, jest zmęczona i smutna z powodu Maciusia. Nagle wchodzi jej tata.*

**Bum-Drum:** Zabieram cię stąd. Maciuś jest wolny!

*Klu-Klu mało to pociesza, już nie wierzy w zwycięstwo.*

#### Scena V

*Mały pokój w przytulnym mieszkaniu.*

*Drzwi do domu otwierają się. Do mieszkania wchodzi Klu-Klu. Maciuś łapie ją za rękę i zaprowadza na kanapę.*

**Król Maciuś:** Klu-Klu, nie bądź smutna. Tylko jeden raz przegraliśmy, to nie znaczy, że zawsze tak będzie...

**Klu-Klu:** Maciusiu, jeśli drugi raz poniesiemy porażkę, na pewno nie darują ci życia...!

**Król Maciuś:** Wiem o tym, ale gdy nie spróbujemy, to zawsze będziemy musieli się ukrywać i żyć w strachu przed rozpoznaniem. Jeśli się nie uda, to zginę, ale wszyscy zapamiętają mnie jako prawdziwego króla, a nie tchórza. A poza tym śmierć to nie najgorsza rzecz, która może mnie teraz spotkać...

**Klu-Klu:** Jakim ty jesteś mądrym chłopcem, prawdziwym królem...! Masz rację, nie poddam się i wcale nie jestem tchórzem!